

Dziennik w Powiecie Krakowskim



Wasza redakcja
Telefon (012) 61-99-243
e-mail krakowski@dziennik.krakow.pl
Ważne telefony:
Policja 997 lub 112
Straż pożarna 998
Pogotowie ratunkowe 999

Jutro w Tygodniku

Jak Król z Burmistrzem rządzą

■ Czy kariera na samorządowych stołkach zaczęła się od nazwisk? W dwóch podkrakowskich gminach rządzi Król i Burmistrz. W Zielonkach niektórzy uważają, że za rządów królewskich nie najlepiej ludziom się wiodło, a w Zabierzowie twierdzą, że skoro wicewójtem już jest Burmistrz, miejscowość ma szansę stać się miastem.

(MAU)

Zabierzów

BĘDĄ KOLEKTORY. Na budynku gimnazjum i krytego basenu w Zabierzowie pojawiają się kolektory słoneczne. Z budżetu gminy wygospodarowane zostanie na ten cel 300 tysięcy złotych. Samorząd będzie mógł liczyć także na wsparcie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 200 tys. zł. – *Z naszych wyliczeń wynika, że za sześć lat inwestycja się zwróci* – mówi wójt Elżbieta Burtan. Obecnie w obydwu obiektach funkcjonuje ogrzewanie gazowe. Kolektory będą je wspomagać w podgrzewaniu wody.

(MAU)

Michałowice

60 LAT „ECHA”. Orkiestra dęta „Echo” ma 60 lat. W tym czasie występowała ona wielokrotnie na imprezach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Orkiestra ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień, m.in. II miejsce w Małopolskim Konkursie Orkiestr Dętych w Więclawicach w ub.r. oraz wywalczony brązowy dyplom podczas Konkursu Orkiestr Dętych w Nowohucim Centrum Kultury w br. „Echo” często występuje

z zespołem tańca współczesnego Arriba. Jubileuszowe obchody są planowane w niedzielę. Rozpocznie je o godz. 14 msza św. w kościele w Michałowicach. W drugiej części uroczystości wystąpią zaprzyjaźnione orkiestry z terenu gminy Michałowice oraz z Naramy i Woli Zachariaszowskiej. Z okazji 60-lecia działalności zespołu członkowie orkiestry odznaczeni zostaną złotymi, srebrnymi i brązowymi honorowymi odznaczeniami Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

(MAU)

Dzieje się

SŁOMNIKI. Jutro, sprzed Domu Kultury w Słomnikach, o godz. 15.00 ■ wyrusza Marszobieg Kazimierzowski zorganizowany z okazji 650-lecia lokacji miasta Słomniki. Trasa wynosi 1600 metrów i biegnie najstarszymi ulicami miasta. Dla zwycięzców organizatorzy przygotowali medale i dyplomy, dla wszystkich ciepły posiłek.

(AJA)

KRZESZOWICE. Dziś rozpoczynają się rozmowy między władzami a spadkobiercami rodziny Potockich

Jak właściciel z właścicielem

Decyzja wojewody małopolskiego o przywróceniu spadkobiercom rodziny Potockich majątku w Krzeszowicach wywołała sporo zamieszania wśród lokalnych władz. Nie zamierzają one lekką ręką oddać gruntów i nieruchomości, które użytkowały przez ostatnie lata. Przygotowują odwołania od postanowienia wojewody. Ale jednocześnie chcą o dalszych losach majątku rozmawiać ze spadkobiercami. Jak dowiedział się „Dziennik Polski”, dziś w tej sprawie planowane jest spotkanie samorządowców z przedstawicielami rodziny Potockich.

Przypomnijmy, że wojewoda małopolski uznał, iż majątek rodziny Potockich nie podlega dekretowi o reformie rolnej i dlatego powinien wrócić do prawowitych właścicieli. I tu pojawia się problem. W budynkach, którymi dysponuje samorząd miejski, znajduje się siedziba Krzeszowickiego Ośrodka Kultury, część wydziałów Urzędu Miasta oraz tzw. nowy Pałac Potockich. – *Zarządzamy także obiektem starego szpitala, w którym znajdują się mieszkania komunalne oraz kilkanaście niezabudowanych działek* – wylicza wiceburmistrz Andrzej Żbik.

Burmistrz Czesław Bartl przypuszcza, że w sytuacji, kiedy dojdzie do przekazania majątku spadkobiercom, urzędnicy nie znajdą się z dnia na dzień na bruku. – *Myszę, że będziemy mieli czas na to, by znaleźć nową siedzibę dla władz miasta*



W starym pałacu Potockich dziś swoją siedzibę mają władze miasta. Obecnie trwa tu remont elewacji.

FOT. MAGDALENA UCHTO

i pracowników. Rozumiemy, że rodzina Potockich ubiega się o zwrot swoich dóbr. Zawsze jej przedstawiciele byli życzliwi Krzeszowicom i dużo zrobili dla tego miasta. Mam nadzieję, że w negocjacjach dotyczących przyszłości ważnych dla miejscowości budynków wykażą wielkość swego rodu – komentuje burmistrz.

Jego zastępca, Andrzej Żbik, przyznaje, że do urzędu dotarła już pisemna decyzja wojewody. Ale władze miasta się z nią nie zgadzają. Są na etapie pisania odwołania. Na pytanie „Dziennika Polskiego”, czy w przypadku oddania majątku Potockim gmina będzie się starała o zwrot pieniędzy wyłożo-

nych na remont i utrzymanie obiektów, Andrzej Żbik odpowiada „tak”. – *Jako obecni właściciele jesteśmy zobowiązani dbać o mienie, którym dysponujemy. Udało nam się wygospodarować fundusze między innymi na prowadzony aktualnie remont elewacji starego pałacu, a także na bieżące inwestycje. Dlatego jeśli przekazanie majątku stanie się faktem, to powinno dojść do rozliczenia poniesionych przez samorząd kosztów* – wyjaśnia Żbik.

Stanisław Buczek, adwokat rodziny Potockich, zwraca uwagę na inny wymiar tej sprawy. Przypomina, że prawowici właściciele nie mogli aż przez 65 lat korzystać ze swojego majątku.

– *Decyzja wojewody została wydana zgodnie z zasadami demokratycznego państwa. Postanowienie o zwrocie dóbr spadkobiercy rodziny Potockich uważają za spory sukces. Rozmowy o ich rodzinnych dobrach prowadzone są z przedstawicielami władz od dawna. Teraz, kiedy znana jest już decyzja wojewody, myślę, że ze strony prawowitych właścicieli samorząd może liczyć na wyrozumiałość* – podkreśla Buczek.

Nie wiadomo, jakie będą efekty dzisiejszych negocjacji. Obu stronom zależy na rozwoju miasta. Dlatego kompromis jest możliwy.

MAGDALENA UCHTO

krakowski@dziennik.krakow.pl

Warianty do analizy

Mieszkańcy Woli Radziszowskiej w sprawie „drogi beskidzkiej”

Choć jeszcze nie wiadomo, który z wariantów budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej zostanie wybrany, to już sam fakt ich pojawienia się wzbudza spore emocje wśród mieszkańców m.in. Woli Radziszowskiej. – *Nic nie będzie się działo poza plecami społeczeństwa – uspokaja Magdalena Chacaga, specjalista ds. komunikacji społecznej krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.*

Burza wokół wariantu zakładającego przebieg trasy przez Wólę Radziszowską rozpułała się kilka dni temu. Mieszkańcy twierdzą, że o całej sprawie dowiedzieli się przypadkowo. – *Projektant działający na nasze zlecenie zwraca się do poszczególnych samorządów o wyrażenie wstępnej opinii. Taka jest procedura – wyjaśnia Chacaga. Mieszkańcy Woli Radziszowskiej zarzucają władzom miejskim, że nie poinformowały sołectwa o koncepcji przebiegu BDI przez ich miejscowość.* – *Nikt władzom lokalnym nie zabrania konsultować wariantów z ludźmi – zapewnia Chacaga. Sprawą zajął się „Dziennik Polski”. Po kilku dniach od naszych publikacji w Skawinie doszło do spotkania między przedstawicielami GDDKiA, Rady Sołectkiej Woli Radziszowskiej a władzami*

miasta. – *Gwarantowano nam, że żaden z wariantów nie jest faworyzowany – przyznaje sołtys Witold Grabiec. Przyznano także, że opinia burmistrza Skawiny rekomendująca wariant przez Wólę Radziszowską jest jedynie opinią wstępną. W dyskusji o wyznaczeniu trasy „drogi bielskiej” mieszkańcy nie zostaną pominięci.* – *GDDKiA, po zebraniu opinii z gmin, tylko rekomenduje dwa warianty. Ale to wojewoda przeprowadza konsultacje społeczne i w decyzji środowiskowej wskazuje wybrany wariant – tłumaczy Magdalena Chacaga.*

Radzi, by w przypadku jakichkolwiek uwag mieszkańców zgłaszali się do samorządu, który jest partnerem w rozmowach z GDDKiA. – *Teraz wiemy, że konsultacje będą prowadzone także u nas. Ale my tak naprawdę będziemy spokojni dopiero wtedy, kiedy ten wariant nie będzie dotyczył naszej miejscowości* – podkreśla Grabiec. Przyznaje, że w tej sytuacji planowane w najbliższą niedzielę w Woli Radziszowskiej spotkanie w sprawie BDI zostaje odwołane. – *Nie ma sensu dyskusja tylko między samymi mieszkańcami. Poczekamy na konsultacje, w których wezmą udział i projektanci, i przedstawiciele GDDKiA – dodaje sołtys.*

(MAU)

Po interwencji „Dziennika Polskiego” To była pomyłka

W niedzielę jeden z naszych Czytelników wybrał się z Krakowa do Pieskowej Skali, by obejrzeć wystawę „Gdzie Król chodził piechotą”. Ale na miejscu okazało się, że godziny jej otwarcia podane w Internecie zupełnie nie pokrywają się z rzeczywistością. Postanowił interweniować w naszej redakcji.

– *Okazało się, że od października wystawa jest czynna o godzinę krócej. Oczywiście na stronach internetowych nikt nie zamieścił stosownej informacji. Jadąc z południowej dzielnicy Krakowa, zrobiłem w dwie strony ponad 60 km i straciłem na to 2 go-*

dziny. Niby niewiele, ale niesmak pozostał – uważa Stanisław B., mieszkaniec Krakowa.

Olgierd Mikołajski, kustosz Zamku w Pieskowej Skale, przyznaje, że w październiku wystawa jest czynna od 10 do 16, a nie do 17. – *To był pierwszy weekend tego miesiąca. Wyrażam żal, że ta zmiana nie została wprowadzona – mówi Mikołajski. Po naszej interwencji na stronie internetowej zamku pojawiły się nowe godziny otwarcia. – Ale z tego, co wiem, ten pan ostatecznie zobaczył wystawę – mówi Mikołajski.*

(MAU)

W Zabierzowie powstaje pierwsze przedszkole integracyjne

Trwa budowa pierwszego w gminie przedszkola integracyjnego. Roboty idą pełną parą. W tym roku budynek ma zostać oddany w stanie surowym. Władze gminy Zabierzów planują zakończenie inwestycji w przyszłym roku. – *Otrzymaliśmy na ten cel 406 tys. zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – mówi wójt Elżbieta Burtan. Z nowego obiektu będzie mogło korzystać około 100 dzieci. Będzie on przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Władze liczą, że chętnych nie powinno zabraknąć. Tym bardziej że w okolicy nie ma przedszkoli integracyjnych. Na zdjęciu: rosną mury nowego przedszkola.*



FOT. MAGDALENA UCHTO